

KS. KAZIMIERZ MISIASZEK SDB

UKSW WARSZAWA

ORCID 0000-0002-3606-9523

KULTURA I JEJ FUNKCJA INKULTURACYJNA WEDŁUG BENEDYKTA XVI/JOSEPHA RATZINGERA

Pozytywne i zarazem fundamentalne znaczenie kultury dla życia człowieka zostało dostrzeżone w Kościele katolickim dość późno. Ogólnie można powiedzieć, że wydarzeniem zwrotnym w tym zakresie był II Sobór Watykański, który szczególnie w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* określił stosunek Kościoła do kultury. Dalsze pogłębienie zagadnienia kultury i jej znaczenia dla Kościoła, a nade wszystko dla wiary, było przedmiotem szerokiego i pogłębionego nauczania papieża Jana Pawła II. Papież Benedykt XVI czerpał rozumienie kultury z obydwu wspomnianych źródeł, jakkolwiek w mniejszym już wymiarze. Warto jednak zwrócić uwagę na jego rozumienie kultury, chociażby z racji na krytyczne odniesienia do współczesnego świata, spychającego człowieka w obszar relatywizmu, nadmiernego zainteresowania się ekonomią, generującego pogłębienie się nierówności między grupami społecznymi, a może najbardziej ze względu na treści zawarte w adhortacji apostolskiej *Verbum Domini*, ukazujące nieodzowną rolę kultury w procesie inkulturacji, zagadnienia niezmiernie ważnego dla współczesnego wychowania chrześcijańskiego, nauczania religii w szkole i katechezy parafialnej.

1. Od lekceważenia do uznania roli kultury w Kościele

Dzisiaj wielu chrześcijan posiada dużo respektu dla współczesnej kultury i także dla pluralizmu kulturowego. Różnorodność kulturowa nie jest już uznawana za degradację kultury chrześcijańskiej. Także wobec kultur nieeuropejskich nie stosuje się tak często ocen, że są one ubogie czy posiadają mniejsze znaczenie. Już prawie wszędzie mówi się, że wiara chrześcijańska ma wchodzić w kulturę, wyrażać się poprzez różne kultury czy też zgodnie z nimi. Wielu uważa inkulturację

wiary za klucz, który pozwala rozwiązywać wiele trudnych problemów dotyczących przekazu wiary dzisiaj¹.

To pozytywne odniesienie się do kultur współczesnych (nie trzeba go jednak uogólniać, gdyż są tacy chrześcijanie, którzy generalnie go nie akceptują) nie może jednak przysłonić prawdy, że w przeszłości nie zawsze tak było. Należy powiedzieć na ten temat parę słów, gdyż przekaz wiary obecnie ponosi negatywne konsekwencje tego faktu. Wielu katolików w XIX wieku, jak również w XX – aż do II Soboru Watykańskiego, zajmowało często postawę oskarżenia i odrzucenia współczesnej kultury europejskiej. Zresztą przez prawie cały wiek, poczynając od *Syllabus* Piusa IX (1864) aż do Vaticanum II, dominowała postawa niezrozumienia i odrzucenia współczesnej kultury zachodniej. To dotyczyło nie tylko hierarchii kościelnej, ale także wielu katolików z różnych krajów. Dochodziło się do przyjęcia postawy dialogu poprzez wiele cierpień i tragicznych konfliktów. Także i dzisiaj wiele różnych osób i grup odrzuca dialog z kulturą². Traktowana marginalnie, w katechezie kultura pełniła przez dłuższy okres rolę funkcjonalną, narzędziową i zastosowawczą³. „Sięgano po nią w celu uzupełnienia podejmowanej problematyki, zobrazowania trudniejszych zagadnień czy wykazania, że także w twórczości artystycznej znajdują się wartości ewangeliczne”⁴. Według Alicji A. Szubartowskiej, ten sposób traktowania kultury zamykał katechezę na to, co ludzkie⁵, a teksty kościelne akcentowały jedynie te przejawy kultury, które wyrastały na gruncie inspiracji chrześcijańskiej.

Nie należy jednak twierdzić, że wszyscy katolicy odrzucali współczesną kulturę. Wielkie ośrodki uniwersyteckie, w tym szczególnie uniwersytet łoański, rozpoczęły dialog z kulturą współczesną już pod koniec ubiegłego wieku, znajdując się w ten sposób wśród protagonistów poszukiwań naukowych i transformacji w dziedzinie technologicznej. Inicjatorem dialogu ze współczesną kulturą był papież Leon XIII, który nie tylko szukał dialogu z nią, ale ukazywał chrześcijaństwo jako podmiot autentycznych wartości cywilizacji humanistycznej⁶. „Kościół papieża Leona XIII z dużym szacunkiem odnosił się do wielorakich kultur, ich różnorodności i bogactwa, nie zapominając wszakże o krytyce, zwłaszcza wtedy, gdy chodziło o pseudokultury wrogie ludzkiemu życiu”⁷. Także na płaszczyźnie filozoficznej, teologicznej i pastoralnej dochodzono do pozytywnych osiągnięć w dziedzinie dialogu ze współczesną kulturą. Jednak nie wyzbyto się do końca

¹ J. Gevaert, *Catechesi e cultura contemporanea. L'insegnamento della fede in un mondo secolarizzato*, Torino 1993, s. 27.

² Tamże, s. 28.

³ A.A. Szubartowska, *Kulturowy wymiar katechezy w nauczaniu Jana Pawła II*, Lublin 1997, s. 18.

⁴ M. Majewski, *Katecheza permanentna*, Kraków 1989, s. 73.

⁵ A.A. Szubartowska, s. 18; zob. W. Korzeniak, *Wychowawcza funkcja kultury według ks. Janusza Pasierba*, Pelplin 2009, s. 37.

⁶ J. Gevaert, dz. cyt., s. 28.

⁷ W. Kawecki, *Kościół i kultura w dialogu (od Leona XIII do Jana Pawła II)*, Kraków 2008, s. 36–37.

sceptycyzmu i nieufności w stosunku do współczesnej kultury. Widoczne to było szczególnie w przepowiadaniu i katechezie.

Także wśród misjonarzy (katolickich i niekatolickich) postawa niezrozumienia i odrzucenia tego, co nie było kulturą europejską, miała często miejsce. Wielu z nich pragnęło nieść chrześcijaństwo łącznie z kulturą europejską, uważając ją za szczyt osiągnięć ludzkości. Zmierali nie tylko do tego, aby ewangelizowane ludy przyjmowały chrześcijaństwo, ale także i zachodnią kulturę. Uważali, że przyjęcie chrześcijaństwa musi być poprzedzone wcześniejszą asymilacją dorobku kulturowego Europy. Byli jednak wśród misjonarzy i tacy, którzy dowartościowywali miejscowe kultury, odnajdując w nich wiele bogactw i uważając je za właściwą i potrzebną drogę do przekazu wiary⁸.

Obecnie powszechnie twierdzi się, że osoba ludzka identyfikuje się bardzo głęboko z kulturą, do tego stopnia, że nie można, bez wyraźnego uszczerbku, zastępować jednej kultury drugą. W sensie pozytywnym, zachowanie człowieka jako bytu inteligentnego, wolnego, zrównoważonego zależy w dużej mierze od kultury, w której żyje. Kultura otrzymana w rodzinie i środowisku jest fundamentem dla ludzkiego zachowania się. Tworzy ona podstawowe odniesienia życiowe, aby było możliwe przeżywanie sensu: w stosunku do kosmosu, do innych ludzi, do wartości etycznych i symbolicznych, religijnych, do języka itp. Ksiądz Czesław Stanisław Bartnik twierdził, że zmierza ona do personalizacji natury ludzkiej, jest niezbędna do pełnego spełnienia się człowieka, gdyż obejmuje wszelkie relacje ludzkie, łącznie z relacją do Boga. Jest jednocześnie najgłębszym wyrazem człowieka, stając się językiem, który ma swoją sferę znakową: zewnętrzną i wewnętrzną (znaczeniową)⁹. W Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* Kościół wyraźnie wypowiada się, że „do istoty człowieka należy to, że do prawdziwego i pełnego człowieczeństwa dochodzi on jedynie poprzez kulturę, to jest troskę o dobra i wartości natury. Gdziekolwiek więc chodzi o życie ludzkie, natura i kultura łączą się ze sobą jak najściślej” (KDK 53). Znajdziemy w tym dokumencie także antropologiczne ujęcie kultury, będącej tym wszystkim, co służy rozwojowi człowieka, jego różnorodnych darów ducha i ciała, co doskonali obyczaje, czyni bardziej ludzkim życie społeczne zarówno w rodzinie, jak i w całej społeczności obywatelskiej. Kultura przekazuje i zachowuje także „w swoich dziełach wielkie doświadczenie duchowe i pragnienia po to, aby służyły rozwojowi wielu, a nawet całego rodzaju ludzkiego” (tamże). W tym samym duchu nauczał Jan Paweł II, wskazując, że „kultura jest *właściwością* człowieka, wywodzi się *od* człowieka i istnieje *dla* człowieka”¹⁰. Uzasadniając tę tezę, wskazywał, że „kultura charakteryzuje człowieka i wyodrębnia go spośród wszystkich innych istot nie mniej wyraźnie,

⁸ J. Gevaert, dz. cyt., s. 28–29.

⁹ Cz.S. Bartnik, *Kultura i świat osoby*, Lublin 1999, s. 30–31.

¹⁰ Jan Paweł II, *Kultura służy wyniesieniu człowieka i rozwojowi współpracy między narodami*, nr 3, w: Jan Paweł II, *Wiara i kultura*. Dokumenty, przemówienia, homilie, Rzym 1986, s. 152.

niż inteligencja, wolność czy język. [...] Człowiek też otrzymuje od natury zespół zdolności [...], które winien rozwinąć i uczynić owocnymi, [...] a pierwszorzędnym przedmiotem kultury jest rozwój człowieka jako człowieka, człowieka jako osoby, czyli – człowiek jako jedyny i niepowtarzalny osobnik w rodzinie ludzkiej. [...] A zatem przedmiotem prawdziwej kultury jest kształtowanie w człowieku osoby, ducha w pełni dojrzałego, zdolnego doprowadzić wszystkie swoje możliwości do pełnego rozwoju”¹¹.

W nauczaniu papieża Benedykta XVI jasno wybrzmiewa powyższa rola kultury, widziana także z punktu widzenia biblijnego i teologicznego. Stwierdził on, że Bóg objawia się człowiekowi, „posługując się językami, obrazami i wyrażeniami związanymi z różnymi kulturami. Dzisiaj ta relacja wchodzi w nową fazę dzięki rozprzestrzenianiu się i zakorzenianiu ewangelizacji w obrębie różnych kultur oraz współczesnemu rozwojowi kultury zachodniej. Pociąga to za sobą przede wszystkim uznanie wagi kultury jako takiej dla życia każdego człowieka. Kultura bowiem ze swoimi wielorakimi aspektami jawi się jako element konstytutywny ludzkiego doświadczenia”¹².

Te spostrzeżenia mają swoje znaczenie także dla nauczania religii w szkole, wychowania i katechezy. Nie można bowiem żądać, aby człowiek opuszczał własną kulturę w celu zostania chrześcijaninem. Osoba ludzka bowiem bardzo głęboko identyfikuje się z kulturą, w której żyje, do takiego stopnia, że nie jest możliwe, aby eliminować tę kulturę i zastąpić ją inną. Kultura otrzymana i przekazana w rodzinie i w najbliższym jej środowisku jest podstawą, fundamentem do zachowań jako byt ludzki i określa podstawowe egzystencjalne odniesienia do świata znaczeń i sensu: kosmosu, relacji z innymi osobami i wartościami etycznymi, z symbolami i znaczeniami religijnymi, z językiem itp.¹³ Ewangelizacja, katecheza i wychowanie muszą więc odbywać się zawsze wewnątrz określonej kultury, w której żyje człowiek i z którą się identyfikuje. Powstają wielkie i trudne do rozwiązania problemy, gdy zakłócony jest porządek życia w kulturze. Na przykład zbytne akcentowanie nauki i racjonalizacji wpływa negatywnie na stosunki człowieka z kosmosem, z innymi ludźmi, na przeżywanie wartości symbolicznych i historycznych. Jest to jeden z większych problemów, przed którym stoi nauczanie religii, katecheza czy ogólnie wychowanie chrześcijańskie w dzisiejszym świecie, przynajmniej w Europie.

¹¹ Tamże, s. 152–154.

¹² Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini* o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła, Rzym 2010, nr 109 (wyd. polskie Pallottinum 2010), s. 145–146.

¹³ J. Gevaert, dz. cyt., s. 26.

2. Benedykta XVI/Josepha Ratzingera rozumienie kultury

Zagadnienie kultury w nauczaniu Benedykta XVI nie stało się odrębnym, samodzielny tematem, podobnie jak w jego wcześniejszych pismach, przed wyborem na papieża. Można jednak, analizując chociażby niektóre encykliki, adhortacje oraz przemówienia, dojść do przekonania, że papież ten patrzył na współczesne procesy społeczne z punktu widzenia kulturowego, zawsze jednak koniecznie powiązanego z teologią, co pozwoliło mu na poddanie krytyce relatywizmu, konsumpcjonizmu, nadmiernego zaufania pokładanego w ekonomii, technicyzacji życia, jakie pojawiły się w kulturze i życiu obecnych społeczności. Przedstawił także kwestię inkulturacji w przepowiadaniu słowa Bożego. Można jeszcze, jak proponuje Marcelina Zdenkowska z Akademii Ignatianum w Krakowie, wydobywać u J. Ratzingera/Benedykta XVI treści czy aspekty dotyczące kultury, takie jak „człowiek, wspólnota, relacja między wiarą a rozumem, które wpływają na rozumienie świata, a także zagrożenia dla rozwoju kultury, czyli kulturowy relatywizm”¹⁴. Natomiast ks. Janusz Szulist, odnosząc się do pism Ratzingera i nauczania Benedykta XVI, analizuje kulturę z punktu widzenia wiary, rozumu oraz jedności wielkich kultur, która generuje integralny obraz człowieka jako osoby¹⁵, co wydaje się przewodnim tematem mniejszych czy większych rozpraw na temat wiary i jej roli ubogacającej kulturę. U innych autorów spotkać można zagadnienia dotyczące roli wiary zarówno w tworzeniu europejskiej kultury, jak i zapobieganiu jej stanu kryzysowego¹⁶.

Wchodząc w zagadnienie krytycznego spojrzenia papieża Benedykta XVI/Ratzingera na obecną kulturę, należy najpierw sięgnąć do tego, co sam autor nazwał próbą definicji kultury w książce *Prawda, wiara, tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, będącej zbiorem tekstów Josepha Ratzingera napisanych bądź wygłoszonych w różnych latach. W jednym z nich (*Wiara, religia, kultura*) autor podaje, że „kultura jest wyrosłą w procesie rozwoju historycznego wspólnotową formą wyrazu poznania i wartości, które kształtują życie określonej wspólnoty”¹⁷. Wskazanie w tej definicji na wartości podkreśla, że kultura zawsze ma swoje wymiary aksjologiczne,

¹⁴ M. Zdenkowska, *Teoria kultury w ujęciu Josepha Ratzingera-Benedykta XVI – zarys problematyki*, „Studia Gdańskie”, t. XLIX, s. 210.

¹⁵ J. Szulist, *Prawdziwa kultura ludzka w nauczaniu Benedykta XVI (Josepha Ratzingera)*, „Studia Pelplińskie” 54 (2020), s. 301–315.

¹⁶ D. Kuchta, *Quaerere Deum fundamentem kultury europejskiej w świetle przemówienia Benedykta XVI (20.09.2008)*, „Teologia i Człowiek” 52 (2004) 4, s. 117–132; O. Szczypiński, *Chrześcijaństwo jako źródło kultury europejskiej w myśli Josepha Ratzingera*, https://www.academia.edu/9270230/Chrze%C5%9Bcija%C5%84stwo_jako_%C5%BAr%C3%B3d%C5%82o_kultury_europejskiej_w_my%C5%9Bli_Josepha_Ratzingera_Christianity_as_a_source_of_European_culture_in_Joseph_Ratzinger_s_thoughts (dostęp 29.05.2023); K. Rojek, *Kultura europejska w stanie kryzysu: diagnoza Josepha Ratzingera*, „Studia Gilsoniana” 6:3 (July–September 2017), s. 485–501.

¹⁷ J. Ratzinger, *Prawda, wiara, tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, tłum. z niemieckiego R. Zajączkowski, Kielce 2005, s. 50.

szczególnie wymiar moralny, potrzebne w procesie wsparcia i rozwoju człowieka jako osoby. Nie jest ona i nie może być czymś obojętnym, a tym bardziej zagrażającym integralnemu rozwojowi osoby, gdyż inne jest jej zadanie, a mówiąc dokładnie wychowywanie człowieka do pełni jego rozwoju. Wiodącą wartością w tym procesie jest prawda, której papież Benedykt XVI poświęcił wiele treści w swoim nauczaniu. Symptomatyczne jest, że po święceniach biskupich i przyjęciu funkcji arcybiskupa Monachium i Freising, obrał jako hasło przewodnie swojego biskupstwa zwrot z trzeciego listu św. Jana: „Współpracownik prawdy”, tak je interpretując: „Stało się tak głównie dlatego, ponieważ wydaje mi się, że to hasło dobrze oddaje ciągłość, jaka zachodzi między moim poprzednim zadaniem a nową funkcją. Przy wszystkich różnicach zawsze chodzi o to samo: podążać za prawdą i być na jej usługach. Prawda zniknęła z dzisiejszego świata, ponieważ wydała się być za wielka dla ludzi. A tymczasem wszystko upada, gdy nie ma prawdy”¹⁸.

Drugim elementem charakteryzującym kulturę jest jej wymiar wspólnotowy. Kultura jest dziełem oraz zarazem wynikiem ludzkiej współpracy, dając szerokie możliwości tworzenia w pełni ludzkich wspólnot. Jak pisze Marcelina Zdenkowska, analizując nauczanie Benedykta XVI, także „wspólnota tworząca daną kulturę ustala, co jest dobre, a co złe, odpowiada na pytania o cel i sens ludzkiego życia, a także odnosi się do aksjomatów prawdy i piękna”¹⁹. Benedykt XVI twierdził, że kultura zawsze wiąże się z podmiotem wspólnotowym. „Podmiot wspólnotowy zachowuje i rozwija przeświadczenia wykraczające poza zdolności danego człowieka – rozwija prawdy, które można określić jako przedracjonalne i ponadracjonalne. Kultury powołują się na mądrość «ojców», którzy byli bliżej bogów; na początkowe przekazy, mające charakter objawienia, a więc nie na pochodzące z pytań i przemyśleń człowieka, lecz z pierwotnego zetknięcia się z przyczyną wszechrzeczy, na oznajmienie przez Boskość”²⁰. Uzupełnia też swoją wypowiedź, że w pytaniu o człowieka i świat zawsze zawarte jest pytanie o Boskość, uznając je za pierwszorzędne i zasadniczo podstawowe pytanie. „Nie można zrozumieć świata oraz dobrze żyć, jeśli nie zostanie rozstrzygnięte pytanie o Boskość. Owszem, istotą wielkich kultur jest interpretacja świata, porządkująca stosunek do tego, co Boskie”²¹. Skoro więc nie jest, w ujęciu Ratzingera/Benedykta XVI, zwykłą formą czy estetyką, a raczej porządkiem wartości w historycznej formie życia i nie pomija pytania o Boskość, „wówczas nie można przejść obojętnie obok faktu, że dla wierzącego Kościół jest własnym podmiotem kulturowym”²².

W innym miejscu poszerza swój dyskurs, stawiając kolejną kwestię, ściśle związaną z pytaniem o Boskość. Tym razem jest to pytanie o stosunek wiary

¹⁸ J. Ratzinger, *Moje życie*, opr. wersji polskiej ks. W. Wiśniowski, Częstochowa 2005, s. 138–139.

¹⁹ M. Zdenkowska, dz. cyt., s. 210.

²⁰ J. Ratzinger, *Prawda, wiara, tolerancja*, s. 51.

²¹ Tamże, s. 50.

²² Tamże, s. 57.

chrześcijańskiej do kultur światowych. Dla Benedykta wiara jest postawą człowieka wobec całej rzeczywistości, niedającą się sprowadzić do wiedzy, niewspółmierną z wiedzą, lecz jest nadawaniem sensu, bez którego człowiek nie znalazłby dla siebie miejsca w świecie²³. Dlatego może ona, i to czyni, odnosić się również do kultury, w której żyje człowiek. Wyjaśnia zarazem, że sama wiara jest już kulturą, a wiara nie jest samą religią: „Wiara tworzy kulturę i jest kulturą, bo mówi człowiekowi, kim jest i co ma zrobić ze swoim człowieczeństwem. (...) Wiara sama w sobie jest kulturą, co oznacza również, że jest swym własnym podmiotem: wspólnotą życiową i kulturową, którą nazywamy «Ludem Bożym». W tym pojęciu najdobitniej wyraża się historycznie podmiotowy charakter wiary²⁴.”

Ten Lud, który żyje słowem zawartym w Piśmie świętym, „potrzebuje interpretacji i potrzebuje wspólnoty, w której się ono ukształtowało i która nim żyje. Tylko w niej ma swoją jedność i w niej objawia się sens, który jednoczy wszystko. Innymi słowy: istnieją wymiary znaczenia Słowa Bożego i słów, które można odkryć jedynie żyjąc w komunii tego Słowa, które tworzy historię. Lepsze postrzeżenie wielości jego znaczeń nie umniejsza wartości Słowa, lecz przeciwnie, ukazuje jego wielkość i godność²⁵”. Przykładem natomiast tych, którzy żyli w komunii Słowa, są święci i błogosławieni, nazwani przez papieża prawdziwymi reformatorami. Podczas wizyty w Niemczech, 20 sierpnia 2005 roku, powiedział zgromadzonej młodzieży: „Błogosławieni i święci to osoby, które nie zabiegały uparcie o własne szczęście, lecz po prostu chciały złożyć dar z siebie, ponieważ oświeciło je światło Chrystusa. Wskazują nam oni zatem drogę do szczęścia, pokazują, w jaki sposób można się stać prawdziwymi ludźmi. Na krętych drogach dziejów to właśnie oni byli prawdziwymi reformatorami i bardzo często wyprowadzali historię z ciemności, do których powrót wciąż jej zagraża, oświecali ją zawsze, gdy było to konieczne, aby mogła przyjąć, niekiedy w bólu, słowa wypowiedziane przez Boga na zakończenie dzieła stworzenia: «Jest to dobre»²⁶. Owszem, istnieje swoisty rodzaj napięcia między wiarą i kulturą, gdyż mamy do czynienia z dwoma podmiotami, ale w efekcie służy on procesowi pozytywnemu: jest to napięcie owocne, „ponieważ odnawia ono wiarę i uzdrawia kulturę²⁷”.

²³ J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tłum. Z. Włodkowska, Kraków 2006, s. 70–71.

²⁴ J. Ratzinger, *Prawda, wiara, tolerancja*, s. 55.

²⁵ Benedykt XVI, Przemówienie Ojca świętego do przedstawicieli świata kultury, Paryż, Kolegium Bernardynów, 12 września 2008, w: https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/speeches/2008/september/documents/hf_ben-xvi_spe_20080912_parigi-cultura.html. (dostęp 6.06.2023).

²⁶ Benedykt XVI, *Święci zmieniają Kościół i świat*. Przemówienie papieskie podczas czuwania modlitewnego 20.08.2005. Podróż apostolska do Niemiec 2005, w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/czuwanie_20082005 (dostęp 29.05.2023).

²⁷ J. Ratzinger, *Wiara, prawda, tolerancja*, s. 57.

3. Krytyczne odniesienie Benedykta XVI/J. Ratzingera do kultury

Krytyczne spojrzenie na kulturę można odnaleźć w pismach Josepha Ratzingera, szczególnie pod adresem, jak to określił, radykalnej kultury oświeceniowej, pod wpływem której znajduje się obecna kultura europejska. Kultura ta, twierdził, uznaje siebie za podstawę kultury europejskiej, a inne kultury mogą z nią współistnieć pod warunkiem respektowania jej zasad²⁸. Doszło w niej do rozdzielenia prawdy religijnej (dostępnej wierze) od prawdy naukowej (dostępnej rozumowi). W konsekwencji nauka stała się wiedzą autentyczną, podczas gdy wiara została sprowadzona do wymiaru opinii. Wiedza naukowa została uznana za obiektywną i powszechną, religia za element życia prywatnego i subiektywnego²⁹.

Dalej twierdził, że wyrosła na oświeceniowych zasadach kultura uznaje samą siebie za twór doskonały, co uwidacznia się w przekonaniu, że tożsamość Europy jest wyłącznie wynikiem uznania oświeceniowych norm i wartości, a każde państwo, które wdroży te zasady i wartości, staje się członkiem kultury europejskiej. Stawia jednocześnie zasadnicze pytanie pod adresem tak rozumianej kultury: „czy ta oświeceniowo-świecka kultura jest naprawdę kulturą, którą można uznać za powszechną, wspólną wszystkim ludziom, która byłaby powszechnie dostępna (...), czy naprawdę jest spełniona i kompletna w sobie na tyle, że nie potrzebuje już żadnych korzeni poza sobą?”³⁰. Odpowiadając, poddaje w wątpliwość tak rozumianą kulturę, gdyż „w nieznanym dotąd sposób wyklucza Boga z publicznej świadomości, zarówno negując Go zupełnie, jak też uznając Jego istnienie za niemożliwe do udowodnienia, niepewne, a więc należące do zakresu subiektywnych wyborów, zatem mało ważne dla publicznego życia”³¹. Ostateczna prawda stała się dla człowieka niedostępna, gdyż zablokował on do niej dostęp swoim egoizmem i pychą. Już jako papież, zwracał się do uczestników kongresu Europejskiej Partii Ludowej w Rzymie (30.03.2006), aby podjęli stosowne działania w obronie chrześcijańskiego dziedzictwa Europy w celu „przezwyciężenia rozpowszechnionej obecnie w Europie kultury, która ogranicza do sfery prywatnej i subiektywnej wszelkie formy wyrażania przekonań religijnych. Polityka budowana na takim fundamencie nie tylko prowadzi do zaprzeczenia publicznej roli chrześcijaństwa, ale także – w sensie bardziej ogólnym – wyklucza nawiązywanie do religijnej tradycji Europy, tak przecież wyraźnej mimo istniejących różnic wyznaniowych, co zagraża samej demokracji, której siła zależy od wyrażanych przez nią wartości (por. *Evangelium vitae*, 70)”³².

²⁸ J. Ratzinger, *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, Częstochowa 2005, s. 46, 51.

²⁹ K. Rojek, dz. cyt., s. 490.

³⁰ J. Ratzinger, *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, s. 55.

³¹ Tamże, s. 116–117; zob. K. Rojek, dz. cyt., s. 493–494.

³² Benedykt XVI, *W obronie chrześcijańskiego dziedzictwa Europy*. Przemówienie do uczestników kongresu zorganizowanego przez Europejską Partię Ludową (30.03.2006), w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/europlud_30032006 (dostęp 30.05.2023).

O innych niebezpieczeństwach, a zarazem wyzwaniach, mówił do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Kultury (08.03.2008), poddając krytycznej analizie współczesną sekularyzację, która częstokroć przyjmuje charakter sekularyzmu, wykluczającego Boga z życia człowieka: „Sekularyzacja, która pojawia się w kulturach jako wizja świata i ludzkości bez odniesienia do Transcendencji, przenika wszystkie aspekty życia codziennego i powoduje rozwój mentalności, w której Bóg jest faktycznie nieobecny – całkowicie bądź częściowo – w życiu i świadomości człowieka. Owa sekularyzacja nie jest jedynie zewnętrznym zagrożeniem dla wierzących, lecz już od pewnego czasu daje się zauważyć w łonie samego Kościoła. (...) Bóg stał się już niepotrzebny, nie ma potrzeby myśleć o Nim, powracać do Niego. Ponadto dominująca mentalność hedonistyczna i konsumpcyjna prowadzi zarówno wiernych, jak i pasterzy na manowce powierzchowności i egocentryzmu, który szkodzi życiu Kościoła”³³. Nie tylko zresztą wiernych i pasterzy, ale i innych ludzi. „Śmierć Boga» zastępuje jałowy kult jednostki. W takim kontekście kulturowym istnieje niebezpieczeństwo duchowej atrofii i pustki serca, które niekiedy przejawiają się w zastępczych formach przynależności religijnej i nieokreślonym spirytualizmie. Trzeba jak najpilniej zareagować na tego rodzaju zjawiska poprzez przypomnienie wzniosłych wartości istnienia, które nadają sens życiu i mogą zaspokoić ludzkie serce poszukujące szczęścia; są nimi: godność osoby i jej wolność, równość wszystkich ludzi, sens życia i śmierci oraz tego, co nas czeka po zakończeniu ziemskiej egzystencji”³⁴.

W encyklice *Caritas in veritate* Benedykt XVI podjął przede wszystkim istotne kwestie społeczne, jak globalizacja, rozwój ekonomiczny i techniczny, rozwój ludów, problemy środowiska, współpraca rodziny ludzkiej itp., poddając je krytycznej ocenie z punktu widzenia katolickiej nauki społecznej. Szczególnym kryterium tej oceny jest optyka personalistyczna, wzmocniona przyjęciem jako zasady miłości oświeconej światłem rozumu i wiary, jedynie zdolnej zapewnić prawdziwie ludzki, autentyczny rozwój. Papież dodał, że rozwoju tego nie można dokonać odwołując się jedynie do postępu technicznego. Potrzebny jest „potencjał miłości zwyciężający zło dobrem (por. Rz 12, 21) i otwierający na wzajemność sumień i wolności”³⁵. W ten sposób można także dojść do tworzenia kultury humanizującej życie człowieka. Kryterium personalistyczne wybrzmiało najbardziej wyraziście w odniesieniu papieża do globalizacji. Jakkolwiek uznał istniejące w niej wartości, w wymiarze bardziej połączonych wzajemnych odniesień, to jednak dostrzegł w niej potrzebę kryterium etycznego oraz nieustannego angażowania się we wspieraniu kierunku

³³ Benedykt XVI, *Sekularyzacja jest trudną próbą dla Kościoła*. Do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Kultury, 8.03.2008, w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/kultura_sek_08032008 (dostęp 30.05.2023).

³⁴ Tamże.

³⁵ Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*. O integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie, Rzym 2009, nr 9 (wyd. polskie Wydawnictwo M, Kraków 2009), s. 11.

kulturowego o charakterze personalistycznym i wspólnotowym, otwartym na transcendencję. Tym samym „procesy globalizacji, odpowiednio pojmowane i zarządzane, dają możliwości wielkiej redystrybucji bogactw w wymiarze globalnym, co nigdy wcześniej nie miało miejsca; jeśli natomiast będą źle zarządzane, mogą przyczynić się do wzrostu ubóstwa i nierówności, a także dotknąć kryzysem cały świat”³⁶. Widząc aktualną sytuację, Benedykt postulował, aby poprawić widoczne czasem w niej poważne zaburzenia³⁷.

Jakkolwiek o samej kulturze Benedykt XVI nie wypowiada się zbyt wiele, to jednak całość tego dokumentu można odczytać jako apel o odrodzenie kultury przesiąkniętej wartościami zarówno prawdziwie ludzkimi, jak i tymi, które płyną z nauczania Jezusa Chrystusa, z Jego orędzia zbawienia. Szczególnie wyraźnie można to dostrzec, gdy papież ukazuje fakt przewartościowania obecnie myślenia ekonomicznego, które ma rzekomo zapewnić ludziom prawdziwy rozwój. Tymczasem Benedykt XVI wyraźnie nauczał, że „przekonanie o konieczności autonomii ekonomii, która nie powinna adoptować wpływów o charakterze moralnym, doprowadziło człowieka do nadużywania narzędzia ekonomicznego nawet w sposób niszczycielski. W dłuższej perspektywie przekonanie to doprowadziło do systemów ekonomicznych, społecznych i politycznych, które podeptały wolność osoby i grup społecznych i które właśnie z tego powodu nie były w stanie zapewnić obiecywanej sprawiedliwości”³⁸.

Ekonomia, odwołując się do praw rynku, w przekonaniu papieża Benedykta nie istnieje w stanie czystym. Rynek ten przyjmuje kształt „od konfiguracji kulturowych, które go specyfikują i ukierunkowują. Istotnie, ekonomia i finanse jako narzędzia mogą być źle używane, kiedy posługujący się nimi ma jedynie zamiary egoistyczne. W ten sposób można przekształcić narzędzia same w sobie dobre w narzędzia szkodliwe. Ale to zaciemniony umysł ludzki powoduje te konsekwencje, a nie narzędzie samo w sobie. Dlatego nie narzędzie powinno być powołane do odpowiedzialności, ale człowiek, jego sumienie moralne oraz jego odpowiedzialność osobista i społeczna”³⁹.

W tym kontekście wyraźniej można dostrzec potrzebę uwzględniania różnorodności kulturowej, której papież zdecydowanie bronił. Człowiek bowiem wychowuje się w określonej kulturze i w niej szuka dla siebie potrzebnych wartości, nie tylko dla rozumienia siebie i świata, ale i kwestii ekonomicznych, gospodarczych czy politycznych. Benedykta XVI szczególnie niepokoiły próby homogenizacji kulturowej, niszczącej bogactwo życia ludzkiego, regionalnego czy światowego. Tymczasem dialog międzykulturowy może zaowocować wieloma nowymi wartościami, gdy – jak twierdził – punktem wyjścia jest głęboka „świadomość specyficznej

³⁶ Tamże, nr 42.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże, nr 34.

³⁹ Tamże, nr 36.

tożsamości różnych interlokutorów”⁴⁰. Homogenizacja tymczasem doprowadza do uznania wszystkich kultur za równoważne, wymienne między sobą, bez własnej specyfiki. Stan ten grozi relatywizmem, który nie sprzyja prawdziwemu dialogowi międzykulturowemu. Z drugiej strony jest niebezpieczeństwo zrównania kulturowego i ujednolicenia zachowań i stylów życia. „W ten sposób zatracą się głębokie znaczenie kultury różnych narodów, tradycji różnych ludów, w obrębie których osoba staje wobec fundamentalnych pytań egzystencji. I eklektyzm, i zrównanie kulturowe oddzielają kulturę od natury ludzkiej. W ten sposób kultury nie potrafią już odnaleźć swojej miary w naturze, która je przekracza, i ostatecznie sprowadzają człowieka jedynie do faktu kulturowego. Gdy ma to miejsce, ludzkość narażona jest na nowe niebezpieczeństwa zniewolenia oraz manipulacji”⁴¹.

4. Rola i znaczenie inkulturacji w życiu Kościoła

Obok krytyki współczesnej kultury, w nauczaniu papieża Benedykta XVI jest ukazana jej pozytywna rola, jaką pełni w procesie inkulturacji. O tejże inkulturacji pisał jeszcze przed wyborem na Stolicę Piotrową, w tekście wygłaszanym z różnych okazji, czy to w czasie trwania Tygodnia Szkoły Wyższej w Salzburgu (1992), czy podczas spotkania Kongregacji do Spraw Wiary z Komisjami Wiary episkopatów z Azji (Hongkong 1993), czy podczas konferencji szkoleniowej w Sassari na Sardynii. Analizując zagadnienie uniwersalizmu chrześcijańskiego w konfrontacji ze współczesną kulturą techniczną, bardzo ekspansywną, twierdził, że „wiara, aby przetrwać, musi dokonać inkulturacji we współczesną racjonalistyczno-techniczną kulturę”⁴². Pytał równocześnie, czy kulturę techniczną można uznać za taką samą, jak wielkie kultury, które wzrastały na różnych obszarach zamieszkałych przez człowieka. I czy wiara może jednocześnie przejąć pierwiastki tej czy tamtej kultury i jaką zachować tożsamość. Daleki był od narzucania czy transplantowania kultury powiązanej z religią do innej religii tak, aby nie wpłynęło to negatywnie na żadną z nich. Powiedział wówczas ważne słowa, które można uznać za jedną z podstawowych zasad, jakim powinien charakteryzować się proces inkulturacji: „Inkultuacja zakłada (...) potencjalną uniwersalność każdej kultury. Zakłada ona, że wszyscy ludzie mają tę samą istotę oraz że tkwi w niej wspólna prawda człowieczeństwa, która służy budowaniu jedności. Mówiąc inaczej: inkultuacja ma sens jedynie wtedy, gdy przez to nie zrobimy krzywdy żadnej kulturze oraz że na mocy wspólnego celu, jakim jest prawda o człowieku, kultura zyskuje nową siłę i możliwości rozwoju. Te elementy w kulturze, które wykluczają tego rodzaju otwarcie

⁴⁰ Tamże, nr 26.

⁴¹ Tamże.

⁴² J. Ratzinger, *Wiara, prawda, tolerancja*, s. 48.

i wymianę, są równocześnie niedoskonałe, ponieważ wykluczenie odmienności jest sprzeczne z istotą człowieka”⁴³.

Zagadnieniu inkulturacji papież Benedykt XVI poświęcił część adhortacji *Verbum Domini*, zatrzymując się na relacjach między słowem Bożym i kulturą, nazywając je owocnymi⁴⁴. Oprócz przytoczonej już opinii o konstytutywnym charakterze kultury dla ludzkiego doświadczenia, papież podkreśla, że słowo Boże miało i ma inspirujący dla kultury charakter, której nie niszczy, „lecz jest nieustannym bodźcem do poszukiwania coraz właściwszych i bardziej znaczących ludzkich form wyrazu”⁴⁵. Zawarte w Biblii, nabiera specyficznego charakteru z tej racji, że Księga ta jest nie tylko historycznym zapisem dziejów zbawienia, ale wielkim kodem kulturowym⁴⁶, wskazującym na głębokie relacje między Bogiem a człowiekiem zanurzonym w określonej kulturze, podstawowym środowisku życia człowieka. Natomiast poprzez proces inkulturacji Ewangelii można skuteczniej dotrzeć ze słowem Bożym do każdego człowieka⁴⁷.

To skuteczniejsze docieranie do każdego człowieka może najbardziej weryfikuje się w wychowaniu, realizującym się w różnych środowiskach (rodzina, katecheza, nauczanie religii w szkole, grupy czy wspólnoty eklezjalne), które stają się bardziej realne. Jest w nim „miejsce i na dowartościowanie ludzkiego doświadczenia, i ukazywanie, nie ogólnych, ale konkretnych miejsc, sposobów, form wpływu słowa Bożego na życie człowieka. Życie to bowiem toczy się, rozwija, dopełnia w kulturze i dlatego trzeba w niej, w konkretnym obszarze kulturowym, wciąż znajdować te *semina Verbi*, które mogą realnie wspomóc rozwój i wychowanie, a w konsekwencji doprowadzić do budowania nowej kultury, bardziej ludzkiej i zarazem otwartej na transcendencję”⁴⁸.

Papież uznał tenże proces rodzenia się pod wpływem słowa Bożego nowej kultury jako istotny element procesu inkulturacji. Nie tylko bowiem kultura spełnia swoją fundamentalną rolę w inkulturacji, ale również słowo Boże zawarte w Ewangelii, które tę kulturę doskonali. Papież stwierdzał: „Autentycznym wyrazem inkulturacji jest samo wcielenie Słowa. «Akulturacja» lub «inkulturacja» (...) będzie prawdziwym odbiciem Wcielenia Słowa, zwłaszcza gdy kultura, przekształcona i odrodzona przez Ewangelię, wyda z własnej żywej tradycji oryginalny wyraz życia chrześcijańskiego, obrzędów chrześcijańskich i chrześcijańskiej myśli, działając

⁴³ Tamże, s. 48–50.

⁴⁴ Benedykt XVI, Adhortacja *Verbum Domini*, nr 109.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże, nr 110.

⁴⁷ Tamże, nr 114.

⁴⁸ K. Misiaszek, *Verbum Domini i katecheza*, w: K. Kantowski (red.), *W dialogu ze Słowem. Biblia w katechezie i nauczaniu religii*, Szczecin 2011, s. 25; tenże, *Implikacje inkulturacyjno-katechetyczne w adhortacji Verbum Domini Benedykta XVI*, „Studia Katechetyczne”, t. 17 (2021), s. 247–259.

niczym zacząć w łonie kultury lokalnej, dowartościowując *semina Verbi* i to, co jest w niej pozytywne, oraz otwierając je na wartości ewangeliczne⁴⁹.

* * *

Teksty Josepha Ratzingera, jak również jego nauczanie jako papieża Benedykta XVI na temat kultury nie stanowią obszernego zbioru. Jakościowo jednak mają swoją wagę i znaczenie z racji zarówno na konstruktywnie krytyczną analizę współczesnej kultury, ukazującą rzeczywiste zagrożenia dla integralnego rozwoju człowieka, całych społeczeństw, jak i Kościoła oraz niezastąpioną i konieczną rolę kultury w procesie inkulturacji. Papież stawał w obronie kultury, która zawsze ma być nośnikiem wartości prawdziwie ludzkich, zapewniając rozwój człowieka jako osoby, będąc wciąż otwartą na Boskość, nadprzyrodzoność. Natomiast inkulturację uznał za skuteczne narzędzie oraz metodę bardziej skutecznego przepowiadania słowa Bożego, gdyż dopiero wówczas słowo to dociera do konkretnego adresata, który może na nie odpowiedzieć. Inkulturacja bowiem sprawia, że orędzie zbawienia ukazuje się jako niezmiernie znaczące dla całego życia człowieka oraz wspólnoty wierzących. Wyraźnie też wskazał, że „inkulturacja słowa Bożego stanowi nieodłączną część misji Kościoła w świecie”⁵⁰. Dlatego też jego apele w tym zakresie powinny zaowocować nowymi programami nauczania, wychowania i katechezy, które w obecnym stanie kryzysu mogłyby w większej mierze budzić zainteresowanie uczniów, odnajdujących w chrześcijańskim orędziu pogłębione rozumienie, sens i znaczenie swojego życia. Dotyczy to także katechezy dorosłych czy też ogólnie rozumianej chrześcijańskiej formacji dorosłych w Kościele, tak w niewielkim i niewystarczającym jeszcze stopniu obecnych we współczesnym duszpasterstwie.

Streszczenie

Celem artykułu było ukazanie rozumienia kultury przez papieża Benedykta XVI/Josepha Ratzingera, a także jej roli i znaczenia w procesie inkulturacji. Papież, krytycznie oceniając kulturę, domagał się jednocześnie, by była ona nośnikiem wartości prawdziwie humanizujących ludzkie życie, co może mieć miejsce, gdy jest ono otwarte na wartości płynące z Ewangelii. W procesie inkulturacji dostrzegł niezwykle użyteczną metodę głoszenia słowa Bożego, która może skuteczniej docierać do wszystkich ludzi żyjących w różnych kulturach, ukazując im istotne znaczenie orędzia zbawienia, a wspólnotom kościelnym pozwalając dynamizować życie wiary. Inkulturacja jest także nową szansą na odrodzenie współczesnej kultury, która w obecnym stanie wymaga skutecznej terapii oczyszczającej ją z różnych krępujących ją ideologii.

⁴⁹ Benedykt XVI, Adhortacja *Verbum Domini*, nr 114. Zob. K. Misiaszek, *Verbum Domini zaproszeniem do wychowania inkulturowanego*, „Studia Katechetyczne”, t. 8 (2012), s. 147–156.

⁵⁰ Benedykt XVI, Adhortacja *Verbum Domini*, nr 115.

Słowa kluczowe: Benedykt XVI, kultura, krytyka kultury, edukacja chrześcijańska, inkulturacja.

Summary

CULTURE AND ITS INCULTURATION FUNCTION ACCORDING TO BENEDICT XVI/JOSEPH RATZINGER

The purpose of the article was to show Pope Benedict XVI/Joseph Ratzinger's understanding of culture, as well as its role and importance in the process of inculturation. This pope, while critically evaluating culture, at the same time demanded that it be a carrier of values that truly humanize human life, which can happen when it is open to the values flowing from the Gospel. In the process of inculturation, he saw an extremely useful method of preaching the word of God, which can more effectively reach all people living in different cultures, showing them the vital meaning of the message of salvation, and allow ecclesial communities to dynamize the life of faith. Inculturation is also a new opportunity for the revival of modern culture, which in its current state requires effective therapy for cleansing it of the various ideologies that fetter it.

Keywords: Benedict XVI, culture, cultural criticism, christian education, inculturation.

Riassunto

LA CULTURA E LA SUA FUNZIONE DI INCULTURAZIONE SECONDO BENEDETTO XVI/JOSEPH RATZINGER

Lo scopo di questo articolo è stato quello di mostrare la comprensione della cultura da parte di Papa Benedetto XVI/Joseph Ratzinger, nonché il suo ruolo e la sua importanza nel processo di inculturazione. Questo Papa, pur valutando criticamente la cultura, allo stesso tempo esigeva che essa fosse un veicolo di valori che umanizzassero veramente la vita umana, cosa che può avvenire quando essa si apre ai valori che scaturiscono dal Vangelo. Egli ha visto nel processo di inculturazione un metodo estremamente utile per annunciare la Parola di Dio, che può raggiungere più efficacemente tutte le persone che vivono in culture diverse, mostrando loro l'importanza vitale del messaggio di salvezza e permettendo alle comunità ecclesiali di rendere più dinamica la vita di fede. L'inculturazione è anche una nuova opportunità per la rinascita della cultura contemporanea, che nel suo stato attuale necessita di una terapia efficace per depurarla dalle varie ideologie che la imprigionano.

Parole chiave: Benedetto XVI, cultura, critica culturale, educazione cristiana, inculturazione.

Bibliografia

Bartnik C.S., *Kultura i świat osoby*, Lublin 1999.

Benedykt XVI, *Święci zmieniają Kościół i świat*. Przemówienie papieskie podczas czuwania modlitewnego 20.08.2005. Podróż apostolska do Niemiec 2005, w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/czuwanie_20082005 (dostęp 29.05.2023).

Benedykt XVI, *W obronie chrześcijańskiego dziedzictwa Europy*. Przemówienie do uczestników kongresu zorganizowanego przez Europejską Partię Ludową (30.03.2006), w: <https://>

- opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/europlud_30032006 (dostęp 30.05.2023).
- Benedykt XVI, Przemówienie Ojca świętego do przedstawicieli świata kultury, Paryż, Kolegium Bernardynów, 12 września 2008 https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/speeches/2008/september/documents/hf_ben-xvi_spe_20080912_parigi-cultura.html (dostęp 6.06.2023).
- Benedykt XVI, *Sekularyzacja jest trudną próbą dla Kościoła*. Do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Kultury, 8.03.2008, w: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/kultura_sek_08032008 (dostęp 30.05.2023).
- Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*. O integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie, Rzym 2009 (wyd. polskie Wydawnictwo M, Kraków 2009).
- Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*. O słowie Bożym w życiu i misji Kościoła, Rzym 2010 (wyd. polskie Pallottinum 2010).
- Gevaert J., *Catechesi e cultura contemporanea. L'insegnamento della fede in un mondo secolarizzato*, Torino 1993.
- Jan Paweł II, *Kultura służy wyniesieniu człowieka i rozwojowi współpracy między narodami*, w: Jan Paweł II, *Wiara i kultura*. Dokumenty, przemówienia, homilie, Rzym 1986, s. 150–158.
- Kawecki W., *Kościół i kultura w dialogu (od Leona XIII do Jana Pawła II)*, Kraków 2008.
- Korzeniak W., *Wychowawcza funkcja kultury według ks. Janusza Pasierba*, Pelplin 2009.
- Kuchta D., *Quaerere Deum fundamentem kultury europejskiej w świetle przemówienia Benedykta XVI (20.09.2008)*, „Teologia i Człowiek” 52 (2004) 4, s. 117–132.
- Majewski M., *Katecheza permanentna*, Kraków 1989.
- Misiaszek K., *Verbum Domini i katecheza*, w: Kantowski K. (red.), *W dialogu ze Słowem. Biblia w katechezie i nauczaniu religii*, Szczecin 2011, s. 15–27.
- Misiaszek K., *Verbum Domini zaproszeniem do wychowania inkulturowanego*, „Studia Katechetyczne”, t. 8, s. 147–156.
- Misiaszek K., *Implikacje inkulturacyjno-katechetyczne w adhortacji Verbum Domini Benedykta XVI*, „Studia Katechetyczne”, t. 17 (2021), s. 247–259.
- Ratzinger J., *Moje życie*, Częstochowa 2005.
- Ratzinger J., *Europa Benedykta w kryzysie kultur*, Częstochowa 2005.
- Ratzinger J., *Wiara, prawda, tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, tłum. R. Zajączkowski, Kielce 2005.
- Ratzinger J., *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tłum. Z. Włodkowa, Kraków 2006.
- Rojek K., *Kultura europejska w stanie kryzysu: diagnoza Josepha Ratzingera*, „Studia Gilsoniana” 6:3(July–September 2017), s. 485–501.
- Szczypiński O., *Chrześcijaństwo jako źródło kultury europejskiej w myśli Josepha Ratzingera*, https://www.academia.edu/9270230/Chrze%C5%9Bcija%C5%84stwo_jako_%C5%BAr%C3%B3d%C5%82o_kultury_europejskiej_w_my%C5%9Bli_Josepha_Ratzingera_Christianity_as_a_source_of_European_culture_in_Joseph_Ratzinger_s_thoughts (dostęp 29.05.2023).

Szulist J., *Prawdziwa kultura ludzka w nauczaniu Benedykta XVI (Josepha Ratzingera)*, „Studia Pelplińskie” 54 (2020), s. 301–315.

Szubartowska A.A., *Kulturowy wymiar katechezy w nauczaniu Jana Pawła II*, Lublin 1977.

Zdenkowska M., *Teoria kultury w ujęciu Josepha Ratzingera-Benedykta XVI – zarys problematyki*, „Studia Gdańskie”, t. XLIX, s. 209–223.

O autorze

ks. Kazimierz MISIASZEK – prof. dr hab., salezjanin, UKSW, autor wielu publikacji na temat nauczania religii w szkole, katechezy i kultury, języka w katechezie, katechezy dorosłych, wychowania prewencyjnego św. Jana Bosko.